

## Dziwna aukcja

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 9.12.2019, 15:49:39

Zorganizowana po raz pierwszy w historii aukcja o szumnej nazwie **Winter Star Horse Auction** miała miejsce w sobotę 7 grudnia na Służewcu. Fizycznie odbyła się w środku trybuny głównej. Organizatorem był Polski Klub Wyścigów Konnych. Wystawiono na aukcję zarówno konie pełnej krwi angielskiej, jak i czystej krwi arabskiej. W tym drugim zbiorze były nie tylko konie pokazowe, także te, które biegały na torze wyścigowym. A oto wyniki w liczbach. Z 14 koni pełnej krwi angielskiej jeden nie został, sprzedany! Z 38 koni arabskich sprzedanych b...d wydzierżawionych zostało 13 za ...czn... sum... 483 800 euro. Daje to ...redni... cen... 37 215 euro. Stadnina Koni Janów Podlaski sprzedała 3 klacze (*Adelita*, *Amarena*, *Bambina*) oraz wydzierżawiła jedną... (*Pinga*) ...czn... za 405 tys. euro. Przy obecnym przeliczniku (ok. 4,2) daje to 1 701 tys. zł. SK Michałów sprzedała 7 koni za 69 300 euro. Do tego trzeba dodać dwa sprzedane konia prywatnego właściciela za 9500 euro. Tyle liczby. Teraz czas na ocenę.

Zaczęła się od Adelity. Wiadomo było od początku, że aukcja jest zorganizowana po to, aby sprzedać przede wszystkim jedną klacz – *Adelita*. Przypomnijmy, że klacz ta miała być gwiazdą... nr 1 w janowskiej ofercie na tegorocznej Pride of Poland, ale zeszła niesprzedana, gdy 140 tys. euro, do którego to pułapu doszła jej licytacja, było poniżej ceny minimalnej wyznaczonej przez właściciela. Przypomnijmy też, że działający w imieniu i z upoważnienia ministra **Jana Krzysztofa Ardanowskiego** prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, **Tomasz Chalimoniuk**, głównodowodzący tegoroczną Pride of Poland, zapewnił, że konie, które nie zostaną kupione podczas aukcji, nie będą potem mogły być sprzedane „z wolnej ręki”; bezpośrednio ze stadniny. A tymczasem SK Janów Podlaski za rok 2018 zanotowała stratę 3,2 mln zł, a na Pride of Poland zarobiła „jedynie”; 1,4 mln zł, więc jest nadal na duży minus. To był, główny powód, aby wykorzystać ofertę jakiegoś kupca, na razie nam nieznanego, który za pośrednictwem **Simone Leo** zwrócił się do janowskiej stadniny, że chce kupić *Adelita*. Teraz już wiemy, ile zaoferował, – 240 tys. euro. I za tyle *Adelita* została sprzedana. To była cena wyjściowa podczas aukcji, ogłoszona w szumie i wobec. Każdy uczestnik czy widz dowiedział się, że tyle za *Adelita* zostało zaoferowane wcześniej (można powiedzieć – pierwszy bid, ale przed aukcją...), ale jak ktoś da więcej, to trafi ona do tego kogoś, kto przebijie ofertę. Ale nikt taki się nie znalazł. Pomyśl, na zimowisko aukcja na Służewcu zaczęła się od Adelity, ale janowska oferta zaczęła się od rozszerzenia. Doszły kolejne gwiazdy. W pewnym momencie było to sześć wspaniałych klaczy, z czego *Adelita*, *Amarena*, *Bambina* do sprzedaży, a *Atakama*, *Palmeta* i *Pinga* – do dzierżawy. Jak się zrobiła szum medialny i środowisko zaczęło protestować (vide list **Aliny Sobieszak** do ministra), to jedna klacz – *Palmeta*, została wycofana. Sprzedała *Amarena* (za 35 tys. euro) oraz *Bambina* (za 90 tys.) wyglądała, a dokładnie tak samo, jak *Adelita*. Aukcjoner ogłosił, że kto zaoferuje, w stadninie daną ofertę, a teraz można te sumy przebijać. Ale chętnych nie było. Więc przybijała, młotkiem te sumy zaoferowane jako czas temu w stadninie. Jednym słowem żadnej licytacji nie było. Inaczej to wyglądało w przypadku klaczy oferowanych do

dzierżawy. Inaczej, bo ani *Atakamy*, ani *Pingi* fizycznie na aukcji nie były! Na *Atakam*<sup>TM</sup> nie było wcześniej (takie było w stadninie) oferty. Aukcjoner zaczął... wycenił od 50 tys. euro. Ale zainteresowania nie było. Z kolei w przypadku *Pingi*, oferta została przez kogoś w stadninie opiewająca na 40 tys. euro. Ale chętnych do zaoferowania 50 tys. nie było, więc aukcjoner przybił, mówiąc, że wcześniej... ofert. Ciekawe przez kogo zostało? W przypadku *Pingi* warto zwrócić uwagę na jedną... sprawę. Kiedy **Marek Trela** wydzierżawił, *Ping*<sup>TM</sup> na rok do Arabii Saudyjskiej w roku 2015 roku, to zgodnie z umową... stadnina otrzymała za to 180 tys. euro, a dzierżawca miał prawo do jednego zarodka. Obecnie *Pinga* jako klacz hodowlana, matka potencjalnych gwiazd, nie powinna mieć niższej wartości niż wówczas. Przypomnijmy, że na ostatniej aukcji *Pride of Poland* najwyższa cena (za Michałowską... *Galerid*<sup>TM</sup>) wyniosła 400 tys. euro. Uzasadniona jest więc teza, że za potomka *Pingi* w przyszłości jej dzierżawca może uzyskać na aukcji cenę 400 tys. euro. Czy w tym świetle wydzierżawienie jej za 40 tys. euro, czyli za sumę 10-krotnie niższą..., ma uzasadnienie ekonomiczne? Czy może powinno być raczej podstawą do skierowania sprawy do prokuratury z zawiadomieniem o możliwości działania na szkodę spółki? Na aukcji na Służewcu sprzedawane były nie tylko araby z Janowa Podlaskiego. Do... czy, Michał, ale ta stadnina - w przeciwieństwie do Janowa Podlaskiego - nie zaoferowała gwiazd pierwszej wielkości, tylko konie drugiej czy trzeciej kategorii, które normalnie sprzedawane byłyby na zimowym przetargu w domu. I za 7 koni uzyskała dobrą... cenę 69 300 euro. Nawiasem mówiąc... więc spośród nich kupili polscy hodowcy, w... cznie z... najdroższymi... (spośród Michałowskich) *Elber*..., którą... za 41 000 euro wylicytował, **Krzysztof Goździalski**. Dodatek do koła Jak hodowcy i właściciele wyścigowych koni peńskiej krwi angielskiej dowiedzieli się o pomyśle na aukcję na Służewcu, zgłosili akces, że ich konie też mogłyby być oferowane na tej aukcji. Prezes PWKK i głównodowodzący zimowej aukcji... przystał na to. Tylko co teraz, po czasie, odczuwają obie strony? Założenie, że... czy może za... „Polacy, nic się nie stało”? Z 14 koni peńskiej krwi angielskiej 4aden nie został, sprzedany. Większość z nich nie wzbudzała żadnego zainteresowania. Nawet gdy aukcjoner próbował, zaczął... od 1000 euro. Niestety, dwa przypadki, kiedy była jakaś licytacja, budziła... podejrzenie, że to właściciele sami albo ich znajomi podbijali cenę, dobrze wiedząc... c, do jakiego poziomu mogły... bezpiecznie licytować, bo znali cenę minimalną... Jedynie w przypadku polskiej derbistki, klaczy *Nemezis*, licytacja... była (chyba?) prawdziwa, nieustawiona, ożywna, z udziałem kilku oferentów, których miałem okazję dobrze widzieć na własne oczy, ale utknęła na poziomie 280 tys. euro, podczas gdy właściciel chciał, 300 tys. Folbluty okazały się nikomu niepotrzebnym dodatkiem do aukcji arabskich. Koszty organizacyjne poniesione na tę grupę koni, zarówno przez właścicieli, jak i organizatora, poszły na marne. Na dodatek, konie przed aukcją... stały na parkingach przed trybunami w fruujących na wietrze namiotach, wokół których szaleli kierowcy biorący udział w odcinku specjalnym Rajdu Barbórki rozegranym na tymże parkingu. Konie więc też szalały. Dobrze, że nie doszło do jakiegoś wypadku czy uszczerbku na zdrowiu zwierząt. Pomysł, aby polskie konie wyścigowe próbowały sprzedawać na aukcji na początku grudnia, kiedy już jedna aukcja - tradycyjna, w weekend kończący sezon wyścigowy, już się odbyła, wydawał się z góry skazany na porażkę. Zwłaszcza, że w tym okresie (grudzień) odbywają się tradycyjne aukcje w krajach produkujących w hodowli koni wyścigowych. Konkretnie - w ten sam weekend (7-10 XII) Arqana w Deauville, a w okolicy tego terminu - 2-5 XII Tattersalls December Mare Sales w Newmarket oraz Goffs December NH Sale - 11-12 XII. A na dodatek, ta poprzednia służewiecka aukcja pokazała, że zainteresowanie folblutami z Polski stale maleje. To już nie te czasy, kiedy Skandynawowie czy Czesi masowo odbierali polskiej hodowli (!) stayery, które potem wietnie sprawdzały w gonitwach potowych i przeszkodowych u swych nowych właścicieli. Kolejna sprawa

pokazują...ca, a nie folbluty były, a dodatkowo do koła ucha – katalog aukcyjny ukazał, siam w tygodniu, na koło, którego odbywała, a siam aukcja. W tradycyjnych aukcjach koni wyścigowych katalogi są... drukowane co najmniej miesiąc przed aukcją..., aby były, czas je rozprowadzić, aby kliencie mieli czas postudium ofert. Ja już nie piszę o Pride of Poland za czasów przed 2016 rokiem, kiedy lista koni aukcyjnych była, a znana już w lutym-marcu, zdjęcia do katalogu robiono w maju, a katalogi były, a drukowane w czerwcu – a aukcja odbywała, a siam w sierpniu. Jednym słowem folbluciarze nie zostali potraktowani poważnie, byli jedynie zasłonięci... dymnami..., alibi (nie wiem, jak to ująć...) dla sprzedawcy kilku bardzo cennych klaczy arabskich z janowskiej stadniny, na które oferenci i tak zgłosili siam już dawno wcześniej. Czy w tej sytuacji było, w ogóle sens robić aukcję na Sulewcu? Nie to miejsce, nie ten czas. Tym bardziej, a nie faktów wskazujących, a nie miejsce i czas nie są... sprzyjające aukcji koni arabskich, było, sporo. Placyk, na którym były, a pokazywane konie aukcyjne, były, malutki. Nie dawał, szans na pokazanie ich w ruchu (w kłusie), co w przypadku pokazowych koni arabskich, jest istotnym elementem zachowania potencjalnych kupców do zainteresowania siam danym osobnikiem. Dla koniarzy jest oczywiste, a nie pracują...ce konie na początku grudnia wyglądają...dają... niekorzystnie, okryte już zimowymi sierściami..., matowe. Aby wyglądały, a efektywnie, muszą... być w permanentnym treningu, ostrzyżone. Jednym słowem, trzeba włożyć w to dużo pracy, aby konie zaplanowane do prezentowania na aukcji, były, a reklam... hodowli. A tymczasem o ile konie wyścigowe (i folbluty, i araby) wyglądają, a na ogół, nie, to pokazowe araby przywiezione ze stadnin, prezentowały, a siam nieefektywnie. Widają, a te były, a wyraźnie... różnic między stadninami, bo te z Michałowa, prezentowały, a siam lepiej, a te z Janowa Podlaskiego – wyraźnie gorzej. A już *Bambina*, z rozdętym brzuchem, nastroszoną..., matową... sierścią..., wyglądały, a fatalnie. I może dobrze, a kto dobrze znał...cy jej wartość złożył, a na nią... konkretną... ofertę już dawno, bo jakby miał, siam decydował na podstawie jej wyglądu na tej „aukcji”, to mógł, a uciec w popłochu. A swoją... drogą..., stan koni janowskich wskazuje, a stadnina ta ma kłopoty, bo albo brakuje pieniędzy na wartościową... paszę, albo na środki do odrobaczania koni, a może i na jedno i na drugie. No i zawodzi obsługa i nadzór zootechniczny. Aukcja prowadzona przez **Erika Blaaka** wlokła, a siam niemiłosiernie długo – ponad 4 godziny, na 52 konie. Blisko 3/4 godziny na jednego konia! Zastanawiam siam, czy przypadkiem aukcjoner nie był, zatrudniony na zasadzie procentu od obrotu, bo walczył, a o kałde postępienie jak lew. Ale jak powolny lew. **Mariusz Rytel**, był, a już rzecznik prasowy KOWR (ale nadal pracownik tej instytucji) pełnił, a rolę polskojęzycznego spikera. I o ile podczas letniej aukcji w sierpniu w Janowie Podlaskim spełniał, a tym funkcję już dobrze (bo podczas głównej jeszcze nie), bo zadbał, a aby podawał na bieżąco...co informację, do jakiego kraju trafia sprzedawana klacz, to na Sulewcu zapomnieli, a o tej powinności. O tym standardzie aukcyjnym. Ponieważ kilka osób głównym siam tego domagał, a na początku aukcji, to ogłoszono, a te informacje (za ile i gdzie konie zostały, a sprzedane) zostaną... podane na zakończenie aukcji, zbiorczo. Ale tak siam nie stało. Kiedy z kolei zwróciłem siam do Tomasza Chalimoniuka, aby sprawił, a abyśmy otrzymali informację, gdzie trafiły, a te janowskie klacze, na które oferty były, a złożone wcześniej, chodzi o *Adelitę*, *Amarenę*, *Bambinę* i wydzierżawioną... *Pingę* – zasłonięci, siam Rodo. Zaskoczył, a mnie to i zdziwił, a bo jak do tej pory prezes PKWK w sprawach aukcji koni arabskich działał, a transparentnie i nie próbował, a niczego ukrywać przed opinią... publiczną... W tym miejscu dodam, a że dzieł, a po aukcji prezes Chalimoniuk, do którego ponownie siam w tej sprawie zwróciłem, obiecał, a że jak otrzyma z Janowa Podlaskiego informację, z jakich krajów pochodzą, a oferty na wspomniane klacze, to ją... poda do wiadomości publicznej. Na razie sam tego nie wie, przynajmniej oficjalnie. A wiem, a Panie Prezesie – czekamy i trzymamy za słowo. Jak już o prezesie PKWK mowa, to trzeba podać, a że dotrzyma, a słowa i do wzoru umowy dzierżawy klaczy wprowadzi, a zapisy, które dają...

stadninom prawo do odstąpienia od umowy w razie niezaakceptowania kliniki, w której miałyby być pobierane zarodki, do odstąpienia od umowy w razie niezaakceptowania miejsca pobytu i treningu dzierżawionej klaczy. Te zapisy powstały w ostatniej chwili, zapewne pod wpływem głosów takich osób jak Alina Sobieszak czy **Agnieszka Bojanowska** (swoje obawy wyartykułowała, a precyzyjnie na konferencji prasowej przed aukcją...). Zapisy te, których nie ma w regulaminie aukcji, zostały więc dodane tuż przed aukcją..., i aukcjoner o nich powiedział, głosowo, więc wszyscy którzy byli na miejscu, zostali skutecznie poinformowani. Te zapisy zabezpieczają...ce interesy polskiej hodowli są... czymś pozytywnym i trzeba je zapisać na plus prezesowi Chalimoniukowi. Drugim plusem była oprawa aukcji. Szkoda tylko, że te dwa plusy nie równoważą... wielu minusów, jakie przyniosła Winter Star Horse Auction. Aukcji, która spełniała tylko jeden cel. Było nim podreperowanie finansów janowskiej stadniny. Według innych celów nie spełniała, a nawet trzeba powiedzieć, że w wielu przypadkach była przeciwnie skuteczna. Jakim kosztem? A jeśli chodzi o ten jeden cel, to trzeba zwrócić uwagę na to, jakim kosztem się to odbyło. Nie mam na myśli finansów, a hodowlę. W janowskim stadzie matecznym, biorąc pod uwagę tak naprawdę sierpniową aukcję, została zrobiona olbrzymia wyrwa w grupie najlepszych klaczy. *Primera, Pianova, Anawera* (choć de facto po aukcji) i *Potentilla* podczas *Pride of Poland*, a teraz *Adelita, Amarena, Bambina*. Tak liczna grupa wybitnych klaczy sprzedana w jednym roku, a do tego *Pinga*, która okresowo, ale jednak jest wyjątkowa z polskiej hodowli – to wydarzenie bez precedensu. Czego takiego nigdy polska hodowla państwowa nie doświadczyła. Jeśli to nie jest wyprzedawanie rodowych sreber, aby się utrzymać, to co to jest? Kolejne pytanie – co janowska stadnina zaproponuje do sprzedaży na *Pride of Poland* w 2020 roku? Jak... gwiazd, jeśli w ogóle jeszcze jakieś zostaną w Janowie Podlaskim? No i kolejna kwestia – a co będzie, jeśli nieudolne gospodarzenie sprawi, że rok 2019 ponownie zamknie wielkim minusem? A jeśli w roku 2020 nadal będzie minus to co? Będzie się dziur finansowa... nadal zasypywać gwiazdami, kosztem programu hodowlanego? Kosztem jakoś matecznego stada? Do Pana Ministra Aukcję poprzedzi wystąpienie ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Aroganckie i kłamliwe. Aroganckie, bo tymi samymi słowami, które już są, wyszła, na konferencji prasowej, deprecjonowała ludzi ze środowiska „arabiarzy”, jako tych mających o sobie zbyt wygórowane mniemanie. Jako tych niegodnych, aby są, uchać, co mają... do powiedzenia. Jako tych, którzy w obronie swoich stoków zaalarmowali całą, wariat, wyrządzą...c tym Polsce wielką... szkodę, a przecież powinni wiedzieć, że nie ma ludzi niezastąpionych, a walczyć, czyli Państwo, ma prawo kać odwołanie. Może minister nie używa, dokładnie tych sformułowań, ale taki był sens jego wypowiedzi. A w ogóle zaczął, swoje wystąpienie od stwierdzenia, że: **Nie było, o żadnej zapadłej hodowli koni w Polsce. Mamy ogromny zasób koni i chcemy się tym dobrem dzielić, ale za odpowiedni... cenę** – dodał, minister. – **Nigdy nie dopuścimy do tego, aby wyprzedawać to najlepsze.** I to ostatnie zdanie jest powodem, dla którego nie waham się określić, że wypowiedź ministra Ardanowskiego jest kłamliwa. Nazwy klaczy, które przytoczył, kilka akapitów wcześniej (*Primera, Pianova, Anawera, Potentilla, Adelita, Amarena, Bambina*) przeczą... jego słowom. Z ministrem Ardanowskim jest pewien kłopot. Z jednej strony niektóre jego ruchy były rozsądne i z korzyścią... (bardzo dawała, tak... nadzieją) dla państwowej hodowli koni arabskich. Mam na myśli danie zielonego wiatu, a do odwołania **Macieja Grzechnika** ze stanowiska prezesa SK Michałów, czy powołanie do rady hodowlanej (choć tutaj skończyła się nadzieją) Jerzego Białoboka i **Anny Stojanowskiej**, osób wyrzuconych za sprawę... jego poprzednika, **Krzysztofa Jurgiewicza**. Ale gdy minister Ardanowski zabiera publicznie głos w sprawach hodowli koni arabskich, to z rozsądnego urzędnika zamienia się w partyjnego aparatczyka, który napastliwymi i aroganckimi wypowiedziami usiłuje zakrzyczeć rzeczywistość. Jakby dostał partyjne polecenie, że publicznie musi bronić poprzednika,

którego zastąpił, nawet gdyby prywatnie uważał, że poprzedni minister był szkodnikiem. Najważniejsza jest linia partii, a ta nie myli się nigdy, więc tych, którzy krytykują... jej linię, należy atakować. Należy udowodnić, że linia partii jest słuszna. A jak się nie ma argumentów merytorycznych, aby to wykazać, to pozostaje publiczne atakowanie wrogów partii i argumenty się, czy może raczej aroganckiego krzyku. Mnie jako żywo w takich momentach przypomina gąbka komuna i towarzysz Wiesław. Panie Ministrze! Ma Pan rację, twierdzi...c, że nie było zapachu w hodowli. W tym sensie nie było zapachu, że w tym roku (i w latach poprzednich) nie zobaczyliśmy efektów żadnej zapachu. Hodowla działa, bowiem z pewnością bezwadno i efekty działania, – czy to negatywne, czy pozytywne – przychodzą... dopiero po kilku latach. Na razie na sierpniowej aukcji, po której mógł Pan obwieścić sukces finansowy, jak i 7 grudnia na Sulewcu, janowska stadnina uzyskiwała wysokie ceny za klacze wyhodowane przez Marka Trelę, a Michałow za klacze wyhodowane przez Jerzego Białoboka. Czy podobne ceny będzie można uzyskiwać za konie wyhodowane przez ich następców, przekonamy się dopiero za kilka lat. Zapach miał miejsce, ale w dwóch innych obszarach. Pierwszy to finanse stadnin. Przypomnijmy, że przez 15 lat rządów panów Białoboka i Treli obie stadniny zawsze miały dodatni bilans finansowy. A teraz? Za rok 2018 SK Michałow zanotowała stratę 1,3 mln zł, a SK Janów Podlaski stratę notuje już kolejny rok z rzędu: w 2017 roku wyniosła ona 1,6 mln, a za 2018 - 3,2 mln zł. Drugi obszar to marka i wyniki finansowe Pride of Poland. Rok 2019 daje nadzieję, że utrata marki nie była bezpowrotna, ale oszukana, cza aukcja w 2016 roku oraz fatalne finansowo i prestiżowo aukcje w latach 2017 i 2018 – to są... fakty. I tych wszystkich faktów nie zakrzycz Pan swoimi aroganckimi i napastliwymi wypowiedziami publicznymi!**Marek Szewczyk**